

Kalina Jędrusik, Niech pan zatańczy ze mną

Taniec to pasja ma
Kiedy orkiestra gra
Coś mnie porywa nagle jak ocean
Tańca we mnie śpiewa pean

Czy kogoś znam, czy nie
To nie obchodzi mnie
Po prostu biorę go pod rękę czule
Oczkiem daję znak
Po chwili zaś już go w tańcu tulę
Zalotnie szepcząc tak:

Troszeczkę ruchu każdy musi mieć
A zwłaszcza zimą brzydka płeć
Niech pan zatańczy ze mną
Muzyczka dla nas tę melodię gra
Partnerka ze mnie nie jest zła
Niech pan zatańczy ze mną

Pan ma figurę, grację
I pan jest zuch
Od żony masz wakacje
Baw się za dwóch
Nie lubię się narzucać - nie to nie
Lecz proszę, gdy pan lubi mnie
Niech pan zatańczy ze mną

Jeśli mój tancerz zna
Najbardziej wściekle pas
Gotowam mu słodkiego dać buziaka
Trudno - ja już jestem taka

Gdy rzucę oczkiem swem
Kto dobrze tańczy, wiem
To właśnie ten jest moje cudne bóstwo
Mój namiętny sen
Więc komplementów mu prawię mnóstwo
Na przykład w sposób ten:

Troszeczkę ruchu każdy musi mieć
A zwłaszcza zimą brzydka płeć
Niech pan zatańczy ze mną
Muzyczka dla nas tę melodię gra
Partnerka ze mnie nie jest zła
Niech pan zatańczy ze mną